

AGNIESZKA KURZYDYM  
Lublin

### UPOSAŻENIE ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI PRAŁATÓW KAPITUŁY KOLEGIACKIEJ W SANDOMIERZU W XV-XVI W.

Działalność kanoników sandomierskich obserwuje się już od 1191 r.<sup>1</sup> i ten właśnie rok przyjmuje się jako datę erekcji kapituły sandomierskiej<sup>2</sup>. Według J. Szymańskiego grupa kanonicka w Sandomierzu istniała już w końcu XI w., w czasach Władysława Hermana<sup>3</sup>. Sądzi on, iż składała się z nie więcej niż 6 kanoników i prepozyta, a ponieważ nie harmonizowało to ani z sytuacją i znaczeniem grodu, ani też z małopolskimi fundacjami kanonicznymi powstałymi w drugiej połowie XII w. (Wiślica, Kielce, św. Florian w Krakowie, Opatów), doszło do reorganizacji sandomierskiej grupy kanonickiej. Przeprowadzono ją najprawdopodobniej ok. 1180 r., a więc w chwili konsekracji kolegiaty w 1191 r. była już faktem dokonany<sup>4</sup>.

Kapituła sandomierska istniała przy kościele kolegiackim pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny – była więc kapitułą kolegiacką. Przedmiotem naszego zainteresowania są prałaci tej kapituły, a konkretnie uposażenie ziemskie

---

<sup>1</sup> KDMłp, t. I s. 5 nr 2.

<sup>2</sup> J. S z y m a ń s k i, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945-1960)*, ZN KUL, 5 (1962), nr 2, s. 96; M. Z i m a ł e k, *Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w l. 1581-1717*, „Studia Sandomierskie”, 2 (1981), s. 339; J. Długosz w swoim „*Liber beneficiorum*” podaje błędnie rok 1121. Datę właściwą ustalili F. Piękoski na podstawie indykcji, epakty, konkurenty i liczby złotej ora współczesności wymienionych w zapisce biskupów – zob. Z. K o z ł o w s k a – B u d k o w a, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 120.

<sup>3</sup> J. S z y m a ń s k i, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, Roczniki Humanistyczne, 12 (1964), z. 2, s. 216.

<sup>4</sup> Reorganizacja grupy kanonickiej polegała na zwiększeniu liczby jej członków – zwiększenie to poszło w kierunku zachowania zasady wypływającej z założeń „vita apostolica”, która zakładała, że grupa kanonicka winna składać się z 12 członków (zgodnie z liczbą Apostołów). W Sandomierzu po reformie było 13 kanoników w tym prepozyt – zob. S z y m a ń s k i, dz. cyt., s. 215-229.

i nieruchomości, które posiadali w XV i XVI wieku. Informacje odnośnie do tego zagadnienia odnajdujemy w *Liber beneficiorum* Jana Długosza i w *Księdze dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 r.*<sup>5</sup>

W interesującym nas okresie w kapitule sandomierskiej istniało 6 prałatur: prepozyta, dziekana, archidiakona, kantora, scholastyka i kustosza<sup>6</sup>. Poza archidiakonem wszyscy mieli swoich zastępców. Prałatury te działały do końca istnienia kapituły kolegiackiej, tj. do 1818 r.<sup>7</sup> Według J. Długosza pięć prałatur ufundował Kazimierz Sprawiedliwy, były to prałatury prepozyta, dziekana, kantora, scholastyka i kustosza, natomiast archidiakon sandomierski utworzył później któryś z biskupów z powodu wielkiej rozległości diecezji<sup>8</sup>. Tymczasem urząd archidiakona pojawił się wcześniej nawet niż kapituła sandomierska, a archidiakon sandomierski na przełomie XII i XIII wieku związany był z kanonikami krakowskimi, a nie sandomierskimi<sup>9</sup>.

Prałatury, już we wczesnym ustawodawstwie kapitulnym w Polsce traktowane były jako urzędy tzw. beneficjalne, czyli związane z prawem do otrzymywania dochodów. Jakkolwiek teoretycznie prawo do dochodów – w stosunku do prawa głosu w kapitule – nosiło znamię czegoś drugorzędnego, to w rzeczywistości uprawnienia uposażeniowe członków kapituły wysuwały się z reguły na plan pierwszy<sup>10</sup>.

Główne uposażenie prałata, przysługujące mu z tytułu przynależności do kapituły, nosiło nazwę prebendy<sup>11</sup>. Źródło uposażenia prebendalnego stanowiła przede wszystkim masa zwana *corpus praebendae* lub *fundus praebendae*. Stanowiły ją najczęściej 1-3 wsie<sup>12</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż podstawą pre-

---

<sup>5</sup> *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, w: *Joannis Długossi Opera omnia*, t. VII, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1863 (dalej: LB); *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 r.* (tzw. *Liber retaxationum* – dalej: LR), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.

<sup>6</sup> LB, s. 302-348; *Księga dochodów*.

<sup>7</sup> W XVIII w. zaszła tylko jedna zmiana – w 1771r. utworzono prałaturę kanclerza, zob. Zi m a ł e k, dz. cyt., s. 340.

<sup>8</sup> LB, s. 301, 316.

<sup>9</sup> Archidiakon sandomierski został zanotowany po raz pierwszy w 1207 r., i to od razu jako kanonik krakowski. Był nim Radulf, występujący jeszcze w 1210 i 1212 r. Natomiast w 1214 r. pojawił się Jan jako archidiakon sandomierski określany mianem kanonika krakowskiego. Tymczasem Radulfa widzimy w latach 1212-1222 na kanonii krakowskiej, zaś w latach 1224-1237 występuje jako kantor krakowski, zob. S z y m a ń s k i, *Wczesnośredniowieczne*, s. 221.

<sup>10</sup> Por. S. Z a c h o r o w s k i, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 133.

<sup>11</sup> Z a c h o r o w s k i, dz. cyt., s. 141.

<sup>12</sup> W. G ó r a l s k i, *Kapituła katedralna w Płocku XII-XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich*, Płock 1979, s. 164.

bendy nie zawsze bywały posiadłości ziemskie, np. w średniowiecznej kapitule gnieźnieńskiej tylko 7 kanoników (na 31) posiadało wsie jako prebendy, w kapitule krakowskiej natomiast 13 (na 36)<sup>13</sup>, w kapitule wrocławskiej zaś 14<sup>14</sup>, a w interesującej nas kapitule sandomierskiej 5: prepozyt, dziekan, kantor, scholastyk i kustosz. Pokróćce scharakteryzujemy teraz ich uposażenie ziemskie, a obok tego poruszymy problem nieruchomości, którymi dysponowali.

### I. UPOSAŻENIE ZIEMSKIE PREPOZYTA

Prepozytura sandomierska – urząd najwyższy rangą w kapitule sandomierskiej – została ufundowana, jak zaznacza Długosz, w przeważającej części z dochodów i dziesięcin dwóch kościołów parafialnych: w Opocznie i Połańcu<sup>15</sup>. Wymiernym tego znakiem było prawo patronatu tych kościołów, które należało do prepozyta sandomierskiego<sup>16</sup>. Jedyną wsią uposażeniową prepozytury były Andrżyszkowice – „unicus, sed pulcher fundus”<sup>17</sup>. Była to miejscowość położona w sandomierskiej parafii św. Pawła, w odległości kilku kilometrów od Sandomierza.

Długosz charakteryzuje ją stosunkowo dokładnie, w *Liber retaxationum* natomiast istnieje tylko wzmianka mówiąca, iż Andrżyszkowice, jako wieś uposażeniowa zostały oszacowane przez świeckich<sup>18</sup>.

Z *Liber beneficiorum* dowiadujemy się, że w Andrżyszkowicach znajdował się folwark prepozyta (*curia praepositi*). Został on pokrótce scharakteryzowany jako posiadający dobre zabudowania, winnice i sady, a także żyzne pola, z których nie płacono nikomu dziesięciny – prepozyt zatrzymywał dla siebie wszystkie dochody z ziemi<sup>19</sup>. Obok folwarku istniał także młyn i karczma, zamieszkiwali też tę miejscowość kmiecie i zagrodnicy, którzy byli zobowiązani do określonych świadczeń na rzecz prepozyta. I tak: karczmarz płacił tytułem rocznego czynszu 1 kopę, czyli 60 groszy i świadczył powaby<sup>20</sup>, młynarz od-

<sup>13</sup> Zachorowski, dz. cyt., s. 141.

<sup>14</sup> S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Wrocław 1949, s. 45.

<sup>15</sup> „ex decimis et proventibus duarum ecclesiarum parochialum, videlicet Opoczno et Polyanicz, pro maiori parte fundata et dotata est” – LB, s. 302.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> „fundus Jendrzyszkowycze taxatur per seculares” – LR, s. 390.

<sup>19</sup> LB, s. 302.

<sup>20</sup> Powaby – dodatkowe robocizny, nie wliczane do zasadniczego wymiaru pańszczyzny,

dawał 2 metrety<sup>21</sup>, trzecią zatrzymując dla siebie. Bardziej szczegółowo są omówione obowiązki kmieci i zagrodników. Z 4 łanów każdy z kmieci płacił tytułem rocznego czynszu 17 skojców (34 grosze), a w naturze: 30 jaj, 2 koguty, 2 sery i 2 pełne sandomierskie miary owsa (*mensurae confertae Sandomiriensis*)<sup>22</sup>. Ponadto każdy kmieć z 1 łana pracował 2 dni w tygodniu własnym wozem lub pługiem, świadczył podwoły w wyznaczone dni tygodnia (dokądkolwiek poza Sandomierzem, do którego chodziło się pieszo), kosił łąki prepozyta, a siano zwoził do jego stodoł<sup>23</sup>.

Zagrodników było sześciu, ale bez pól, nie płacili oni żadnego czynszu prepozytowi, jedynie pracowali pieszo 1 dzień w tygodniu i podwójne powaby. Zresztą do *duplicem powabam*<sup>24</sup> zobowiązani też byli wszyscy kmiecie, karczmarz i ich komornicy (*et eorum inquilini*)<sup>25</sup>.

Na podstawie powyższych informacji stwierdzić można, iż w latach siedemdziesiątych XV stulecia prepozyt sandomierski posiadał jedną wieś prebendalną, z której otrzymywał tytułem czynszu 4 grzywny i 4 grosze. Nieznana jest wartość pieniężna wszystkich pozostałych świadczeń, dlatego nie można stwierdzić, jaki realny dochód dawała prepozytowi ta wieś.

Pozostawała ona wsią uposażeniową także w 1529 r., ale wobec braku jakichkolwiek danych w LR dotyczących świadczeń, które z niej uiszczano na rzecz prepozyta, nie wiadomo, jakie korzyści mu przynosiła.

---

najczęściej dwa w roku – jeden przy robotach wiosennych, drugi – przy jesiennych. Różniły się od innych dni pańszczyźnianych tym, że nie były zupełnie bezpłatne (chłopi otrzymywali często wikt, a co najmniej piwo), M. K a m l e r, *Powaby*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 117-118; J. R u t k o w s k i, *Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*, Rzym 1946, s. 74.

<sup>21</sup> Metreta – tzw. miara, opłata w zbożu lub mące pobierana we młynie za zmielenie zboża – zob. *Metreta*, w: *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, Wrocław 1987, t. VI, z. 2, s. 304-305.

<sup>22</sup> LB, s. 302.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> „ad unam pro vere, et ad alteram pro hyeme” – LB, s. 302.

<sup>25</sup> Tamże.

## II. UPOSAŻENIE ZIEMSKIE DZIEKANA

Drugi pod względem godności i znaczenia urząd w kapitule sandomierskiej – dziekanat – posiadał według LB cztery wsie *pro sua dote*<sup>26</sup>. Były to : Motycze, Ruszcza, Chotel Zielony i Wawrowice.

Interesujące jest położenie tych miejscowości. Motycze należały do parafii Gorzyce, a dzieliła je od Sandomierza odległość około 8 km w linii prostej, Ruszcza oddalona od Sandomierza o około 22,5 km wchodziła w skład parafii Sulisławice, Chotel Zielony leżał w parafii Busko, a jego odległość od Sandomierza wynosiła około 80 km, a kościołem parafialnym Wawrowic oddalonych o około 90 km od Sandomierza w linii prostej była kolegiata w Wiślicy. Dwie z tych miejscowości – Chotel Zielony i Wawrowice leżały na obszarze archidiaconatu krakowskiego, natomiast Motycze i Ruszcza w archidiaconacie sandomierskim.

Wymienione miejscowości stosunkowo dobrze scharakteryzowano w LB, w LR nie znajdujemy o nich innych informacji poza wysokością czynszów i dziesięcin oddawanych dziekanowi<sup>27</sup>. Wartości czynszów porównamy niżej z analogicznymi z LB.

Tymczasem na podstawie LB przedstawmy krótką charakterystykę interesujących wsi.

Pierwszą z wsi uposażeniowych dziekana, którą opisuje Długosz, są Motycze. Autor zamieszcza interesującą wzmiankę dotyczącą zamiany Motycz, które niegdyś należały do Mikołaja Gołębiowskiego, na Zaduszniaki, dawniej wieś dziekana. Dokonał tej zamiany magister Helias (Eliasz) dziekan sandomierski, dopłacając do niej 200 grzywien<sup>28</sup>. Rzeczywiście, zamiana taka miała miejsce w 1427 r., jak dowiadujemy się z *Katalogu prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r.*, przy czym jego autor, powołując się na dokument dotyczący tej sprawy, znajdujący się w archiwum kapitulnym, stwierdza, iż magister Eliasz z Wąwolnicy, dziekan sandomierski dopłacił Mikołajowi z Gołębiowa 60 grzywien<sup>29</sup>. Dostrzegamy więc pewną nieścisłość u Długosza.

W Motyczach znajdowało się 8,5 łana kmiecego. Z tego dziekanowi płacono po pół grzywny tytułem rocznego czynszu, także dwóch karczmarzy płaciło czynsz po jednej grzywnie. Zagrodnicy nie płacili czynszu, lecz pracowali

---

<sup>26</sup> LB, s. 312.

<sup>27</sup> LB, s. 312-314; LR, s. 391.

<sup>28</sup> LB, s. 312.

<sup>29</sup> J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926, s. 58.

pieszo jeden dzień w tygodniu. Podobnie pracowali przez cały rok jeden dzień tygodniowo kmiecie, z tym, że własnym wozem, pługiem, kosą i sierpem. Świadczyli też podwody jeden dzień w tygodniu, ponadto oddawali daninę w naturze: 2 koguty, 20 jaj i 1 ser. Kmiecie byli także zobowiązani do 3 powab podczas żniw: pierwsze powaby pracowali wszyscy posiadający pół łana – przychodzili z dwoma kosiarzami, do drugich i trzecich zobowiązany był *quilibet de laneo* także z dwoma pomocnikami, ci zaś, którzy mieli pół łana, przychodzili z 1 pomocnikiem. Ponadto zarówno kmiecie, jak i zagrodnicy i karczmarze kosili łąkę należącą do folwarku dziekana i zwozili siano<sup>30</sup>. Dziekan posiadał w Motyczach folwark *in tres campos divisum* i łąki, z których dziesięcina snopowa oddawana była kościołowi parafialnemu w Gorzycach. Także ze wszystkich pozostałych pól (kmiących i karczmarzy) dziesięcinę otrzymywał kościół w Gorzycach<sup>31</sup>.

Kolejną wsią uposażeniową dziekana była Ruszcza, „cuius maior pars pertinet ad decanatum Sandomiriensem”. W tej to większej części wsi znajdowało się 6 łanów kmiących, z których każdy płacił 1 grzywnę rocznego czynszu, a także karczma należąca do dziekana uiszczająca *unam sexagenam* (60 groszy) jako roczny czynsz. Łąka dziekana leżąca w Ruszczy była koszona przez kmieci<sup>32</sup>.

Trzecia wieś uposażeniowa dziekana to Chotel Zielony. Podobnie jak w przypadku Ruszczy była to tylko połowa wsi, oddzielona od części Stanisława i Piotra Korzeńskich rzeką Chotel. Długosz wspomina, iż rzeka ta pachnie siarką<sup>33</sup>. W części swej posiadał dziekan 7 łanów kmiących, z których otrzymywał czynsz – każdy z kmieci płacił 60 groszy rocznie<sup>34</sup>.

Ostatnią, czwartą wsią, którą dziekan sandomierski posiadał *pro fundo* były Wawrowice. Jak w dwóch powyższych przypadkach, tak i w tej wsi posiadał dziekan kilka łanów, przy czym część należąca do dziekana była w tym wypadku najmniejsza. Należało bowiem do niego 3,5 łana kmiącego, pozostałych 11 nie było jego własnością. Z tych 3,5 łana każdy kmieć płacił 1,5 grzywny jako roczny czynsz, mieli też kmiecie staranie o wszystko, co potrzebne dziekanowi, gdy ten przybywał do Wawrowic<sup>35</sup>.

---

<sup>30</sup> LB, s. 312.

<sup>31</sup> LB, s. 313

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> „fluvius Chotel sulphur redolens” – LB, s. 313.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> LB, s. 314.

W LR, jak zostało to już wyżej wspomniane, odnajdujemy interesujące nas miejscowości z zamieszczonymi przy nich wysokościami czynszów. Możemy więc przypuszczać, iż pozostawały one wsiami prebendalnymi dziekana także w 1529 r.

Należy ponownie podkreślić w tym miejscu, że Chotel Zielony, Ruszcza i Wawrowice nie należały w całości do dziekana – posiadał on jedynie części tych miejscowości. Najmniejszą w Wawrowicach – ok. 1/4 wsi, w Chotelu Zielonym posiadał połowę wsi – jak twierdzi Długosz<sup>36</sup>, a w Ruszczy – większą jej część. Najprawdopodobniej należały do niego całe Motycze, zważywszy na powinności, do jakich zobowiązani byli na rzecz dziekana mieszkańcy tej miejscowości.

Stosunek wartości czynszów otrzymywanych przez dziekana z wymienionych miejscowości według LB i LR obrazuje poniższe zestawienie.

Tab. 1 Wartości czynszów dziekana

Miejscowość	Wartość czynszu według	
	LB	LR
Chotel Zielony	8 marek 36 gr	8 marek 36 gr
Motycze	6 marek 12 gr	5 marek
Ruszcza	7 marek 12 gr	3 marki 16 gr
Wawrowice	5 marek 12 gr	3 marki 24 gr
Razem	27 marek 24 gr	20 marek 28 gr

1 marka (grzywna) = 48 groszy

Widać wyraźnie, że wysokość czynszów według LB jest generalnie większa – poza Chotelem Zielonym, gdzie jest taka sama według obydwu źródeł. Ogólnie wartość czynszów otrzymywanych przez dziekana jest wyższa według LB o prawie 7 grzywien.

### III. UPOSAŻENIE ZIEMSKIE KANTORA

Czwarta według Długosza godność w kapitule sandomierskiej – kantoria – utworzona została z dochodów i dziesięcin kościoła parafialnego w mieście

<sup>36</sup> „cuius villae medietas [...] ad decanum Sandomiriensem pertinet” – LB, s. 313.

Żarnowie i z dziesięcin kościołów parafialnych w Sandomierzu, Świeciechowie i św. Trójcy w Zawichoście.<sup>37</sup>

Uposażenie jej stanowiły Żarnów i Sielec.<sup>38</sup> Żarnów był miastem położonym „in terra Sandomiriensi et dioecesi Gnesnensi”, posiadającym dwa kościoły; jeden pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, a drugi – św. Mikołaja. Jedy-  
nym ich kolatorem i patronem był kantor sandomierski<sup>39</sup>.

W Żarnowie znajdowało się 125 domów i warsztatów rzemieślników, zwłaszcza sukienników; z każdego domu i warsztatu płacony był czynsz w wysokości 1 grosza – otrzymywał więc kantor z tego tytułu 2 grzywny 29 groszy. Wspomina też Długosz o 6 łanach należących do mieszczan, z których płacony był czynsz kantorowi, ale nie podaje jego wysokości<sup>40</sup>. Wójt z Żarnowa posiadał również pola<sup>41</sup>, ale nie płacił z nich żadnego czynszu. Oddawał za to trzecią część sumy, jaką otrzymywał za wypełnianie swoich obowiązków. Niestety nie znamy jej wartości. Znajdowało się także w Żarnowie 17 jatek rzeźników, z których każdy oddawał 3 kamienie łoju<sup>42</sup>, połowa należała do kantora (drugą otrzymywał wójt).

Wszystkie karczmy (ich liczby nie znamy), a także warzelnie piwa płaciły w sumie 2 grzywny rocznego czynszu kasztelanowi z Żarnowa, który odstąpił ten dochód kantorowi<sup>43</sup>.

W Żarnowie był także plac i ogród należący do kustosa sandomierskiego, z których to kustosz otrzymywał 6 skojców – co ciekawe, informacji o tym nie znajdujemy w miejscu, gdzie należałoby się jej spodziewać, tj. przy dochodach kustosa<sup>44</sup>.

W LR podano wysokości czynszów z Żarnowa i Sielca jednocześnie – 12 grzywien, a ponadto z łąźni w Żarnowie – 2,5 grzywny czynszu (nie ma o niej wzmianki u Długosza). Oprócz tego wymieniono 2 kamienie łoju<sup>45</sup>. Jest to więc o wiele mniej niż w LB, według której kantor otrzymywał ich 25,5.

---

<sup>37</sup> LB, s. 321-322.

<sup>38</sup> LB, s. 322.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> „ad sex et amplius laneos aestimatos” – LB, s. 322.

<sup>42</sup> „tres lapides sepi” – LB, s. 322.

<sup>43</sup> LB, s. 322.

<sup>44</sup> LB, s. 342-348.

<sup>45</sup> „lapides sepi 2” – LR, s. 386.



Według LB Sielec był wsią położoną w parafii Żarnów<sup>46</sup>. Znajdowało się w nim 5 łanów kmiecych, od każdego z nich płacono tytułem rocznego czynszu 1 wiardunek (w sumie daje to kwotę 60 groszy, czyli 1 grzywny 12 groszy), a ponadto w naturze oddawano 20 jaj, 2 koguty i 2 miary owsa (*Zarnoviensis confertae*)<sup>47</sup>. Każdy z kmieci pracował na rzecz kantora 1 dzień w tygodniu własnym wozem lub pługiem, był też zobowiązany świadczyć podwoły 1 dzień w tygodniu. Jeden zagrodnik mieszkający w Sielcu nie posiadał ziemi, był zobowiązany jedynie „unum diem pedestri itinere in septimana laborat”<sup>48</sup>. Ponadto znajdował się tam także majątek ziemski kantora<sup>49</sup>.

W LR występuje obok wyżej wymienionych miejscowości także wieś Zdyszowice leżąca w parafii Żarnów<sup>50</sup>. Początkowo wpisano ją łącznie z Sulborowicami<sup>51</sup>, które następnie zostały skreślone, o czym informuje wydawca LR<sup>52</sup>. Czytamy, iż z tych wykreślonych Sulborowic i Zdyszowic kantor otrzymywał zamiennie czynsz zamiast dziesięciny, który wraz z innymi dochodami dawał sumę 14 grzywien<sup>53</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż bardzo trudno jest dokonać porównania dochodów kantora przekazanych przez obydwie źródła. Zasadniczy problem polega na braku wartości pieniężnych przy poszczególnych elementach uposażenia w LB. Stosunkowo łatwo możemy je policzyć w LR, gdzie dochód z czynszów otrzymywanych przez kantona wynosi 28,5 grzywny i w naturze 2 kamienie łaju. Nie możemy dokonać takiego prostego podsumowania według LB; z dochodów kantora, których wartość została podana, otrzymujemy sumę 5 grzywien 41 groszy, ale posiadamy tak dużą ilość innych jeszcze elementów uposażenia ziemskiego kantora, których wartości nie znamy, że absolutnie nie można stwierdzić, iż suma ta jest całkowitym dochodem kantora z jego uposażenia ziemskiego.

---

<sup>46</sup> LB, s. 322.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> „item est ibi bona curia cantoris habens praedium bonum...” – LB, s.322.

<sup>50</sup> LR, s. 386.

<sup>51</sup> Sulborowice występują w LB jako wieś dziesięcinna kantora – zob. LB, s. 325.

<sup>52</sup> LR, s. 386.

<sup>53</sup> Tamże.

## IV. UPOSAŻENIE ZIEMSKIE SCHOLASTYKA

Scholasteria sandomierska według Długosza została ufundowana z dochodów i dziesięcin kościoła św. Maurycego w Zawichoście, stąd scholastyk jest jedynym patronem tego kościoła<sup>54</sup>. Wspomina także Długosz o przeniesieniu parafii z kościoła św. Maurycego do Borowej z powodu wylewów Wisły, które zagrażały bezpośrednio kościołowi<sup>55</sup>.

Uposażenie ziemskie scholastyka stanowiły 4 wsie – Maruszów, Mistrzowice, Korczyn i Ksany. Miejscowości te są szczegółowo omówione w LB. W LR znajdujemy przy nich jedynie wartości czynszu oddawanego scholastykowi<sup>56</sup>, fakt ten pozwala jednak przypuszczać, iż pozostawały wsiami uposażeniowymi także w 1529 r.

Maruszów i Mistrzowice leżały w parafii św. Trójcy w Zawichoście (widzimy więc, że w Zawichoście, po przeniesieniu kościoła św. Maurycego do Borowej, pozostał drugi kościół parafialny pod wezwaniem św. Trójcy), zaś Ksany i Korczyn w parafii należącej do kościoła w Korczynie<sup>57</sup>.

Maruszów był wsią, w której znajdowało się 5 łanów kmiecych, karczma z polami (nie znamy ich ilości), zagrodnik nie posiadający ziemi i folwark. Kmiecie i karczmarz płacili scholastykowi roczny czynsz; kmiecie 0,5 grzywny z łana, czyli w sumie 2,5 grzywny, a karczmarz 1 grzywnę. Zobowiązani byli do podwójnych powab – „unam pro vere, aliam pro hyeme”. Ponadto każdy z kmieci pracował 1 dzień tygodniowo własnym wozem i pługiem, a zagrodnika obowiązywał 1 dzień pracy pieszo<sup>58</sup>. Znajdowały się też w Maruszowie 3 stawy należące do scholastyka<sup>59</sup>. Ponadto otrzymywał on od każdego z kmieci daninę w naturze, którą stanowiło 30 jaj, 2 koguty i 2 sery<sup>60</sup>. Według LR scholastyk pobierał z Maruszowa czynsz w wysokości 3,5 grzywny<sup>61</sup>, tak więc wartość czynszu z tej miejscowości jest taka sama według obydwu źródeł.

Kolejna wieś, traktowana w LB jako *fundus* scholastyka to Mistrzowice. Według Długosza była to kiedyś posiadłość rozległa i zaludniona, ale część

---

<sup>54</sup> LB, s. 328-329.

<sup>55</sup> LB, s. 329.

<sup>56</sup> LB, s. 328-330; LR, s. 399.

<sup>57</sup> LB, s. 328-330.

<sup>58</sup> LB, s. 329.

<sup>59</sup> „Iacus bonus unum [...] et duo parvi, de quibus solus scolasticus Sandomiriensis habet usum” – LB, s. 329.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> LR, s. 399.

ziemi pochłonęła Wisła (nie wiadomo ile łanów), pozostały zaledwie 2 łany kmiecy<sup>62</sup>, z których scholastyk otrzymywał czynsz – 20 groszy z każdego, a daninę w naturze stanowiło 30 jaj i 2 sery<sup>63</sup>. W LR mamy informację o 32 groszach oddawanych scholastykowi jako czynsz z Mistrzowic<sup>64</sup>. W 1529 r. był on o 8 groszy niższy od tego, który otrzymywał scholastyk według LB. Być może powodem tego było zalanie przez Wisłę kolejnych pól w Mistrzowicach?

Wieś Ksany była własnością biskupa krakowskiego, nie można więc mówić o niej jako o uposażeniowej scholastyka. Znajdował się w niej tylko 1 łan kmiecy, którego właścicielem był scholastyk sandomierski. Z łanu tego otrzymywał scholastyk tytułem rocznego czynszu 2 grzywny; kmieć wolny był od jakichkolwiek prac, dziesięcinę uiszczal biskupowi. Zobowiązany był jedynie do utrzymania przez 1 dzień powracającego do siebie scholastyka (i jego otoczenia) oraz odnoszenia listów scholastyka do nieodległych miejsc<sup>65</sup>.

LR mówi o 3 fertonach (36 groszach) oddawanych scholastykowi jako roczny czynsz; jest on więc niższy od czynszu z LB o 60 groszy<sup>66</sup>.

Korczyn to miejscowość, o której nie znajdujemy bliższych informacji w LB; wiemy o niej tylko tyle, iż znajdował się tam 1 łan należący do scholastyka sandomierskiego, wolny od jakichkolwiek prac, z którego scholastyk otrzymywał czynsz w wysokości 3 fertonów. Dodano, że dziesięcinę płacił wspomniany kmieć razem z innymi kmieciami i mieszkańcami miejscowości kościołowi parafialnemu w Korczynie<sup>67</sup>. LR podaje taką samą wysokość czynszu z Korczyna – 3 fertony<sup>68</sup>.

Poniższe zestawienie obrazuje stosunki wartości czynszów otrzymywanych przez scholastyka według interesujących nas źródeł.

---

<sup>62</sup> „Fundus [...] nunc per Vislam, qui subter illam decurrit absorbta, in qua quot fuerunt lanei cmethonales parum constat hactenus, tamen tantummodo sunt duo lanei ...” – LB, s. 329.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> LR, s. 399.

<sup>65</sup> „Item scolasticum Sandomiriensem ad se venientem et eius familiam semel in anno expensis et necessariis per unum diem procurat et litteras suas in loca non remota defert” – LB, s. 329-330.

<sup>66</sup> LR, s. 399.

<sup>67</sup> LB, s. 330.

<sup>68</sup> LR, s. 399.

Tab. 2. Wartości czynszów scholastyka

Miejscowość	Wartość czynszu według	
	LB	LR
Korczyn	3 fertony	3 fertony
Ksany	2 marki	3 fertony
Maruszów	3,5 marki	3,5 marki
Mistrzowice	40 gr	32 gr
Razem	7 marek 4 gr	5 marek 26 gr

Widać, iż w dwóch wypadkach mamy taką samą wartość czynszów według obydwu źródeł (Korczyn, Maruszów), w jednym (Mistrzowice) różnica jest bardzo niewielka, bo wynosi zaledwie 8 groszy, jedynie odnośnie do wsi Ksany LB podaje wartość czynszu wyższą o ponad grzywnę. Ogólnie wartość czynszów otrzymywanych przez scholastyka jest wyższa w LB o 1 grzywnę 26 groszy.

## V. UPOSAŻENIE ZIEMSKIE KUSTOSZA

Jak podaje LB, kustodia sandomierska została ufundowana z dochodów dwóch kościołów – w Tczowie i Świerżu, ale prawo własności i kolacji kościoła posiadała tylko we wsi Świerże<sup>69</sup>. Była to także miejscowość, którą wymienił Długosz jako uposażenie ziemskie kustosza (właściwie 2/3 tej wsi)<sup>70</sup>. Również Piekary zaliczył Długosz do uposażenia kustosza, choć tylko 1/4 tej wsi była jego własnością<sup>71</sup>.

W LR przy obu tych miejscowościach znajdujemy wartości czynszu oddawanego kustoszowi, możemy więc przypuszczać, iż nadal stanowiły uposażenie ziemskie kustosza<sup>72</sup>. Występuje jednakże w LR jeszcze kilka miejscowości, z których kustosz pobierał czynsze, co może świadczyć, iż posiadał w nich także jakieś ziemie<sup>73</sup>. Miejscowości tych jest osiem ( oprócz wsi Świerże

<sup>69</sup> LB, s. 342.

<sup>70</sup> „Szwyrze villa [...] in qua duas partes villae habet custos [...] item tertia pars villae Petri Byelinsky de armis Thaurorum...”- LB, s. 342-343.

<sup>71</sup> LB, s. 343.

<sup>72</sup> LR, s. 389-390.

<sup>73</sup> Nie można jednak stwierdzić tego z całą pewnością, bowiem mogą to być czynsze nie związane z uposażeniem ziemskim. Literatura traktująca o historii kapituł wymienia bowiem także

i Piekary), przy czym dwie z nich (Leżenice i Wola Chodkowska) są także wsiami dziesięcinnymi kustosza<sup>74</sup>. Pozostałych sześć (Bielany, Piotrkowice, Wargocin, Opatkowice, Mierunice i Wilczkowice), nie występuje wśród wsi dziesięcinnych w LR, ani w LB. Tak więc w LR jest zaznaczonych 10 miejscowości, z których kustosz otrzymywał czynsze. Wśród tych 10 miejscowości dwie są umieszczone także w LB. Problem ten pomoże zobrazować zestawienie, w którym uwzględnione też zostaną wartości czynszów otrzymywanych przez kustosza.

Tab. 3. Wartości czynszów kustosza

Miejscowość	Wartość czynszu według	
	LB	LR
Byelani*	–	24 gr
Leżenice	–	12 gr
Mierunice	–	12 gr
Opatkowice	–	2,5 marki 14 gr
Piekary	9 marek 6 gr	9 marek
Piotrkowice	–	18 gr
Świerże	5 marek 26 gr	5 marek 4 gr
Wargocin	–	12 gr
Wilczkowice	–	6 gr
Wola Chodkowska	–	37 gr

\* miejscowość niezidentyfikowana, przypuszczalnie Kępa Bielańska

– miejscowość nie występuje

Mamy więc dwie miejscowości, które występują w obydwu źródłach – Świerże i Piekary. W LB zostały one omówione stosunkowo szczegółowo. W LR przy Piekarach odnajdujemy tylko wartość czynszu, a przy miejscowości Świerże nieco więcej informacji. Podano bowiem wartość czynszu uiszczanego przez 8 kmieci – 1 grzywna 16 groszy (pozostałych 11 kmieci cieszy się wolnością, nie płacą więc czynszu), następnie czynsz płacony z 4 karczem w wyso-

---

czynsze, które wchodziły w skład prebendy kanonika, ale ich pobieranie z danego obszaru nie było związane z posiadaniem tamże uposażenia ziemskiego. Zaznacza się przy tym, że były to bardzo rzadkie wypadki. Nie można jednak wykluczyć, iż z jednym z nich mamy do czynienia właśnie przy kustoszu sandomierskim (czynsze te zostaną omówione w rozdziale o uposażeniu ziemskim, oddawano je wszak z określonego obszaru ziemi) zob. *Z a c h o r o w s k i, Rozwój i ustrój*, s. 142.

<sup>74</sup> LR, s. 389-390.

kości 1,5 grzywny i czynsz, na który zamieniono dziesięcinę miodową – 2 grzywny 12 groszy<sup>75</sup>. Informacje te pokrywają się częściowo z zamieszczonymi w LB. Występują tam także 4 karczmy, a także barcie w lesie należącym do kustosza, z których to otrzymywał kustosz 10 garnców (i więcej) miodu. Jedynie liczba kmieci jest inna w obu źródłach, bowiem LB pisze o 10 łanach kmiecych występujących w tej miejscowości<sup>76</sup>. Ponadto u Długosza znajdujemy wiele wiadomości, których nie ma w LR. Kmiecie zobowiązani byli do prac na rzecz kustosza 2 razy w tygodniu z własnym wozem i pługiem, dary w naturze przez nich oddawane stanowiły 2 koguty i 30 jaj (od każdego z kmieci). Karczmarze zaś warzyli piwo dla kustosza, kosili jego łąki, a siano odwozili, wykopywali rzepę i przechowywali ją. W Świerżach kustosz posiadał także staw (*lacus uberes*)<sup>77</sup>.

W Piekarach natomiast według LB należały do kustosza jedynie 4 łany kmieci, z których otrzymywał on czynsz, a w naturze 4 koguty i 30 jaj; kmiecie byli wolni od jakichkolwiek prac na rzecz kustosza<sup>78</sup>.

Podsumowując zauważmy raz jeszcze, iż miejscowości przedstawione w LB jako uposażeniowe kustosza nie należały do niego w całości – w przypadku wsi Świerże było to 2/3, a w Piekarach 1/4 miejscowości. Wartość czynszu z obu tych wsi była wyższa w świetle LB – różnice były jednak niewielkie (6 groszy w odniesieniu do Piekar i 22 grosze do wsi Świerże). Ogólnie wysokość czynszu otrzymywanego przez kustosza z Piekar i Świerż wynosiła w latach siedemdziesiątych XV w. 14 grzywien i 32 grosze, a w 1529 r. 14 grzywien i 4 grosze. Oczywiście, jeśli weźmiemy pod uwagę całość czynszów uiszczanych kustoszowi w 1529 r., a więc także z miejscowości, których nie znajdujemy w LB, to wartość czynszów kustosza w 1529 r. była wyższa o 4 grzywny i 35 groszy.

## VI. NIERUCHOMOŚCI PRAŁATÓW SANDOMIERSKICH

Obok uposażenia ziemskiego posiadali także prałaci sandomierscy nieruchomości w postaci domów i placów. Wiadomości o tym dostarcza nam LB<sup>79</sup>, w LR nie ma żadnych informacji na ten temat.

---

<sup>75</sup> LR, s. 389.

<sup>76</sup> LB, s. 342-343.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> LB, s. 343.

<sup>79</sup> LB, s. 310, 311, 316, 321, 327, 328, 339, 349.

Przy charakterystyce uposażenia poszczególnych prałatów w LB na samym końcu wymieniano dom (czasem także plac) i jego położenie. Nie uczyniono tego jedynie charakteryzując uposażenie dziekana<sup>80</sup>. Gdy jednak czytamy o położeniu domu prepozyta, to dowiadujemy się, że leżał między domem dziekana i kantora<sup>81</sup>. Możemy więc przypuszczać, iż dziekan posiadał dom w Sandomierzu, a brak informacji o tym jest jedną z wielu luk w dziele Długosza.

Jak już wyżej wspomniano, prepozyt sandomierski posiadał dom leżący między domem dziekana i kantora; był to dom częściowo drewniany, a częściowo murowany, znajdował się naprzeciw południowej części kolegiaty<sup>82</sup>. Archidiacon posiadał dom drewniany, a także plac sąsiadujący z domem mansjonarzy<sup>83</sup>. Dom kantora był także drewniany, przylegał do murów miasta; kantor posiadał też plac<sup>84</sup>. Dom scholastyka z obszernym placem mieścił się przy cmentarzu kolegiackim od strony południowej, w sąsiedztwie drzwi kolegiaty i domu oraz placu kanonika prebendy Turebskiej<sup>85</sup>. Podobnie dom kustosza także był przy cmentarzu, przylegał do domu wicekustosza w części północnej<sup>86</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, iż wszyscy prałaci kapituły sandomierskiej posiadali własne domy w Sandomierzu. Archidiacon, kantor i scholastyk posiadali także place przy tych domach – o placu scholastyka wspomina Długosz, iż był rozległy. Domy prepozyta, scholastyka i kustosza znajdowały się niedaleko kościoła kolegiackiego. Wszystkie domy prałatów były drewniane, poza domem prepozyta, który częściowo był murowany.

#### PODSUMOWANIE

W kapitule sandomierskiej pięciu spośród sześciu prałatów posiadało uposażenie ziemskie. Byli to: prepozyt, dziekan, scholastyk, kantor i kustosz.

Najważniejszy prałat w kapitule – prepozyt – posiadał tylko jedną wieś, ale najprawdopodobniej w całości. Po cztery wsie posiadali dziekan i scholastyk;

---

<sup>80</sup> LB, s. 315.

<sup>81</sup> LB, s. 310.

<sup>82</sup> LB, s. 310.

<sup>83</sup> LB, s. 321.

<sup>84</sup> LB, s. 327.

<sup>85</sup> LB, s. 339.

<sup>86</sup> LB, s. 349.

dziekan prawdopodobnie jedną w całości, trzy zaś częściowo, a scholastyk być może dwie w całości, i na pewno dwie częściowo. Do kantora należały według LB dwie miejscowości – wieś Sielec w całości, miasto Żarnów, z którego na pewno otrzymywał czynsze z łąnów należących do mieszczan oraz domów i warsztatów (ale czy były to wszystkie dochody z miasta?). LR dodaje do dwóch miejscowości – z których kantor otrzymywał czynsz – wymienionych przez LB jako uposażeniowe kantora, także trzecią – Zdyszowice, Kustosz natomiast posiadał według LB części dwóch wsi, w LR dodano do tych miejscowości jeszcze osiem innych, z których kustosz pobierał czynsze.

Poniższa tabela pomoże zobrazować problem czynszów otrzymywanych według obu źródeł przez wszystkich prałatów; uwzględniony w niej zostanie dla porównania obszar miejscowości (podany jedynie w LB), z którego dany prałat pobierał czynsz oraz jego wartości.

Tab. 4. Czynsze prałatów sandomierskich

Prałat	Miejscowości uposażeniowe	Ilość łąnów	Obszary miejscowości	Wartość czynszów wg	
				z których prałat pobierał czynsz	LB
Prepozyt	Andrzychowice	4	prawdopodobnie cała	4 marki 4 gr	brak danych
Dziekan	Chotel Zielony	7	1/2	8 marek 36 gr	8 marek 36 gr
	Motycze	6	cała	6 marek 12 gr	5 marek
	Ruszcza	3,5	większa część	7 marek 12 gr	3 marki 16 gr
	Wawrowice	3,5	ok. 1/2	5 marek 12 gr	3 marki 24 gr
Kantor	Sielec	5	cała	1 grzywna 12 gr	14,5 marki
	Żarnów	6 (łąny mieszczan)	cała ?	4 grzywny 29 gr	łącznie z Sielcem
	Zdyszowice	–	–	–	14 marek
Scholastyk	Korczyn	1	część	3 fertony	3 fertony
	Ksany	1	część	2 marki	3 fertony
	Maruszów	5	cała ?	3,5 marek	3,5 marki
	Mistrzowice	2	cała ?	40 gr	32 gr

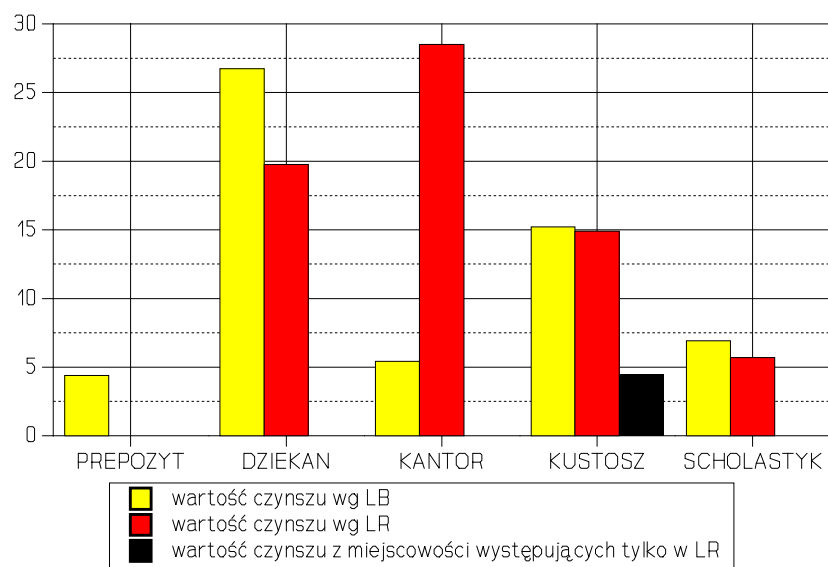


Prałat	Miejscowości uposażeniowe	Ilość łąnów	Obszary miejscowości	Wartość czynszów wg	
		z których prałat pobierał czynsz		LB	LR
Kustosz	Piekary	4	1/4	9 marek 6gr	9 marek
	Świerże	10	2/3	5 marek 26 gr	5 marek 4 gr
	Byelani	–	–	–	24 gr
	Leżenice	–	–	–	12 gr
	Mierunice	–	–	–	12 gr
	Opatkowice	–	–	–	2,5 marki 14 gr
	Piotrkowice	–	–	–	18 gr
	Wargocin	–	–	–	12 gr
	Wilczkowice	–	–	–	6 gr
	Wola Chodkowska	–	–	–	27 gr

– miejscowość nie występuje

Problem wzajemnego stosunku wartości czynszów poszczególnych prałatów obrazuje poniższy wykres.

Wykres 1. Wartości czynszów prałatów sandomierskich (w grzywnach)



Bardzo jasno przedstawia on różnice w wysokości poszczególnych czynszów, ale należy zdecydowanie podkreślić, iż nie musi to być równoznaczne z różnicami w wartości samego uposażenia ziemskiego. W świetle LR niewątpliwie może być, bowiem znajdujemy w nim tylko informacje o wysokości czynszów, ale w świetle LB na pewno nie, bowiem należy pamiętać o wszystkich pozostałych dochodach uiszczanych danemu prałatowi ze wsi, które traktowano jako jego uposażenie, a które to dochody nie zostały oszacowane, więc tym samym nie możemy ich porównać z czynszami przedstawionymi w formie konkretnych sum pieniężnych. Jeśli chodzi o nieruchomości, to przypomnijmy, że na podstawie LB możemy mówić o domach posiadanych przez wszystkich 6 prałatów. Ponadto 3 prałatów: archidiakon, kantor i scholastyk posiadało także place przy swoich domach.

LANDED BENEFICES AND PROPERTIES OF THE PRELATES  
OF THE COLLEGIATE CHAPTER IN SANDOMIERZ IN 15TH-16TH CENTURIES

S u m m a r y

The collegiate chapter in Sandomierz was erected in 1191. It was then that the collegiate Our Lady's church was consecrated. The point of interest here is the prelates of that chapter, especially their landed benefices and properties they owned in the 15th and 16th centuries. The source of information is Jan Długosz's *Liber beneficiorum* and *The Book of Incomes of the Benefices from the Kraków Diocese of 1529* (the so-called *Liber retaxationum*).

The Sandomierz provostry, the highest office in the Sandomierz chapter, had one village. The deaconate, according to Długosz, had four villages *pro sua dote*; most probably one of them as a whole and in the remaining three it owned only some parts. The Sandomierz chanter owned as his property a town and a village. Individual sources of incomes from these places are accurately discussed in the *Liber beneficiorum*, however very often their money value is not stated. In the *Liber retaxationum* we find only the amounts of rents paid to the chanter, and similarly in the case of other prelates. Hence it is difficult, having the two sources, to compare the incomes the prelates gained from their benefices. A further prelate – the scholastic – owned three villages; he may have had two as a whole and obviously some parts in the remaining two. The curator, according to the *Liber beneficiorum*, owned parts of two places (in one he had two thirds, and in the other one fourth of the village). According to the *Liber retaxationum*, yet eight places were added to the other two, and the curator received rents.

The properties owned by the prelates of the Sandomierz chapter may be spotted only in Długosz's *Liber beneficiorum*; the *Liber retaxationum* quotes not information on that. Thus, according to Długosz, each of the prelates owned a house in Sandomierz; the location of the

houses is relatively well defined. They were all made of wood, except for the provost's house, which was partly made of brick. The three prelates: archdeacon, chanter and scholastic also owned squares by their houses.

Now comparing the amounts of particular sources of income from the places which belonged to the prelates of the collegiate chapter in Sandomierz, we can state that, according to the *Liber beneficiorum*, the deacon had the highest income, whereas, according to the *Liber retaxationum*, the chanter had the highest income; the lowest income had the scholastic and the provost respectively. The balance sheet, however, does not have to be identical with the differences in the value of the very landed benefice. Undoubtedly, in the light of the *Liber retaxationum* it may be so, for we find here only information about the amount of the rents; in the light of the *Liber beneficiorum* it certainly cannot be identical, for one should bear in mind that all the remaining incomes paid to a given prelate from the village treated as his property, although these incomes had not been assessed. Accordingly, we cannot compare them with the rents presented in the form of concrete money benefits.

*Translated by Jan Kłos*